

6,8 proc. towarów importowanych do Unii Europejskiej jest podrobionych. Ich wartość przekracza 121 mld euro – wynika z badań Urzędu UE ds. Własności Intelktualnej (EUIPO) oraz Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Podróbki mogą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów, zwłaszcza z powodu narażenia na niebezpieczne substancje chemiczne.

Z badania „Obywatele europejscy a własność intelektualna” przeprowadzonego przez EUIPO wynika, że konsumenci są dziś znacznie częściej narażeni na zakup produktu, który okazuje się podróbką, a także mają trudności z rozróżnieniem towarów oryginalnych i podrobionych. Jedna trzecia Europejczyków (33 proc.) zastanawiała się, czy zakupiony przez nich produkt jest oryginalny. 9 proc. konsumentów w UE przyznało, że zostało wprowadzonych w błąd przy zakupie podrobionego towaru. W Polsce ten odsetek wyniósł 10 proc. Wyższe wskaźniki odnotowały m.in. Bułgaria (19 proc.), Rumunia (16 proc.) i Węgry (15 proc.). Z kolei Szwecja (2 proc.) i Dania (3 proc.) znalazły się na drugim końcu rankingu.

Analizy EUIPO i OECD pokazują, że podróbki stanowią 6,8 proc. produktów przywożonych do UE, a ich wartość to 121 mld euro. Podrabiane są produkty z wielu różnych branż: od kosmetyków i zabawek, przez wina i napoje, elektronikę, po odzież, a nawet pestycydy. Wśród nietypowych naruszeń prawa własności intelektualnej jest piractwo cyfrowe. Jak podaje EUIPO, dostawcy nielegalnej telewizji internetowej otrzymują rocznie w Unii Europejskiej prawie 1 mld euro, co szkodzi twórcom treści i przedsiębiorstwom działającym legalnie.

– Podrabiane jest w zasadzie wszystko, każdy produkt, którego marka ma wartość dla konsumentów. Są to często produkty codziennego użytku, np. proszki do prania, więc nie tylko produkty luksusowe. Podróbki są niebezpieczne zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak też z uwagi na zdrowie, np. w przypadku lekarstw, żywności czy kosmetyków – mówi główny ekonomista EUIPO.

Oprócz zagrożeń dla zdrowia i bezpieczeństwa sprzedaż podróbek powoduje znaczne szkody dla unijnej gospodarki, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Według danych opublikowanych przez EUIPO co czwarta mała lub średnia firma w UE twierdzi, że ucierpiała z powodu naruszenia praw własności intelektualnej. W Polsce dotyczy to 25,9 proc. podmiotów z sektora MŚP.

– Mniejsze firmy nie mają środków finansowych na to, żeby monitorować rynek i badać, czy ich prawa własności intelektualnej są naruszane. W konsekwencji ponoszą straty w przychodach ze sprzedaży, bo konsumenci nabyli podróbkę, a nie towar oryginalny. Co więcej, podejrzewamy, że rzeczywisty odsetek poszkodowanych firm jest wyższy, właśnie z uwagi na to, że jedna trzecia firm w ogóle nie obserwuje rynku i nie ma wiedzy o ewentualnych naruszeniach – mówi Nathan Wajzman.

Naruszenie praw własności intelektualnej może mieć dla przedsiębiorcy poważne konsekwencje. Utratę obrotów odczuło 33 proc. ankietowanych w UE firm, 27 proc. wskazało na nadszarpnięcie reputacji, a 15 proc. – na utratę przewagi konkurencyjnej. Z drugiej strony małe i średnie firmy nie zawsze dbają o odpowiednią ochronę swoich praw. Obecnie w UE mniej niż 9 proc. z nich posiada zarejestrowane prawa własności intelektualnej, a to wpływa na wysokość ich dochodów. Analizy EUIPO wskazują bowiem, że MŚP, które mają zgłoszone patenty, wzory lub znaki przemysłowe, mają o dwie trzecie wyższe dochody na pracownika niż firmy, które nie dbają o ochronę swoich praw.

Zdaniem Nathana Wajsmiana walka z podróbkami powinna się opierać na działaniach prowadzonych zarówno po stronie podażowej, jak i popytowej.

Konsumentom coraz częściej narażeni są na zakup podróbek

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 15, czerwiec 2021 21:02

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 1205

– Z jednej strony jest to zadanie dla celników, policjantów, którzy zatrzymują podróbki na granicy, likwidują strony internetowe oferujące piractwo itd. Rolą EUIPO jest prowadzenie badań i tworzenie narzędzi, które im pomagają. Przykładowo urząd finansuje jednostkę w Europolu, która zajmuje się walką z naruszeniem praw własności intelektualnej. Z drugiej strony należy uświadamiać konsumentów o niebezpieczeństwach wynikających z kupowania podróbek i przypominać, że stanowi to wsparcie dla zorganizowanych organizacji przestępczych – zauważa główny ekonomista EUIPO.

Źródło: Newseria